

Rosja: represje wobec mniejszości

Wojciech Górecki, Jan Strzelecki

20 kwietnia rosyjski Sąd Najwyższy podjął decyzję o delegalizacji rosyjskiej wspólnoty świadków Jehowy i konfiskacie mienia tego związku wyznaniowego. Decyzję poprzedziła fala represji wobec jego wiernych i struktur regionalnych oraz wpisanie związku na listę organizacji ekstremistycznych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Z kolei w Czeczenii od początku marca trwają prześladowania mężczyzn podejrzewanych o orientację homoseksualną. Według opozycyjnej rosyjskiej *Nowej Gazety* w republice zatrzymano ponad stu mężczyzn (w tym duchownych i celebrytów), a co najmniej trzech zostali zabici. Represje wobec mniejszości wywołały ostrą krytykę m.in. ze strony Unii Europejskiej i międzynarodowych organizacji pozarządowych.

Komentarz

- Decyzja sądu w kwestii świadków Jehowy oznacza zakaz funkcjonowania wszystkich 395 oddziałów regionalnych wspólnoty w Rosji, skupiających ok. 150–200 tysięcy wiernych. Represje związane są zapewne z niechęcią władz wobec wszelkich niezależnych środowisk, zwłaszcza powiązanych z zagranicą (wspólnota ma centralę w USA). Ponadto władze wychodzą naprzeciw oczekiwaniom bliskiej Kremlowi Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Wysoce prawdopodobne są szykany (grzywny i kary pozbawienia wolności) wobec tych wyznawców, którzy w dalszym ciągu prowadzić będą aktywną działalność.
- Początek represji wobec mężczyzn podejrzewanych o kontakty homoseksualne wiąże się z wnioskami o przeprowadzenie w miastach Kaukazu Północnego tzw. parad równości, które złożyli aktywiści projektu GayRussia. Celem było zapewne nagłośnienie projektu, gdyż jest wątpliwe, by takie parady mogły dojść tam do skutku. Na Kaukazie Północnym odmienna orientacja seksualna hańbi zarówno daną osobę, jak i cały ród, a „honorowe zabójstwo” homoseksualisty jest społecznie akceptowane i traktowane pobłażliwie przez organy ścigania. Władze republiki zaprzeczyły oskarżeniom, twierdząc, że w Czeczenii homoseksualizm nie występuje i oskarżyły redakcję *Nowej Gazety* o obrazę narodu. Rządzący Czeczenią Ramzan Kadyrow wykorzystuje prowadzoną kampanię do zwiększenia swej popularności (jako rzecznika walki z „zepsuciem”) oraz zacieśnienia kontroli nad społeczeństwem (infiltrowane są m.in. zamknięte grupy na portalach społecznościowych). Rosyjskie władze federalne bagatelizują tę sprawę, powołując się na brak dowodów represji. Prezydent Władimir Putin nie odniósł się do niej bezpośrednio, pochwalił jednak ogólnie politykę Kadyrowa, co można interpretować jako nieformalne wsparcie dla jego działań.
- Kreml będzie się starał wykorzystać krytykę międzynarodową w obydwu kwestiach i jej ewentualne konsekwencje prawne (pozwody przeciwko Rosji do Europejskiego Trybunału

Praw Człowieka) do budowy wizerunku obrońcy tradycyjnych i konserwatywnych wartości. Ponieważ represjonowane mniejszości budzą niechęć dużej części Rosjan, Moskwa będzie dążyć do zademonstrowania opinii publicznej, że polityka Putina popierana jest przez społeczeństwo przeciwne modernizacji w oparciu o zachodnie wzorce. Kontynuacja represji wobec poszczególnych mniejszości może skłonić ich przedstawicieli do ubiegania się o azyl w UE.